GŁOS POMORSKI

Nr. 147 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 700 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **9.825** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.125 mk., do Niemiec 12.425 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 1-go lipca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Obrady sejmowe.

Awantura lewicy ku uczczeniu marszałka Piłsudzkiego.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu miało wszystkie cechy ostatniego przed ferjami. Porządek dzienny bardzo obfity; obok spraw wielkiej wagi, zajmowano się kwestjami drobnemi. Mimo że program posiedzenia nie zapowiadał żadnych niespodzianek — to jednak atmosfera naładowana była elektrycznością i czuć było, że przy pierwszej lepszej sposobności „wybuchnie" awantura.

Posiedzenie to zaburzyła na początku skrajna lewica niesłychaną burdą, którą sama zepsuła sobie, w jakiemś dziwnem podnieceniu i zaślepieniu, chwilę i sprawę dla siebie wcale ważną.

Na porządku dziennym był wniosek o uposażeniu b. Prezydentów Rzplitej, z włączeniem b. Naczelnika Państwa, uchwalony w związku z usunięciem się całkowitem p. Piłsudskiego ze stanowisk państwowych także w wojsku. rPzed trzema tygodniami, gdy rzecz tę omawiano w naradach stronnictw większości, po ustąpieniu p. Piłsudskiego ze stanowiska szefa sztabu, zgodzono się na wniesienine ustawy o uposażeniu, ale trzy stronnictwa prawicy sprzeciwiły się dodaniu do tego uchwały o zasłużeniu się p. Piłsudskiego narodowi. Na posiedzeniu czwartkowem wniosek dodatkowy o zasłużeniu się zgłosiły kluby P. S. L-Piast i N. P. R. Głosowaniu przez drzwi okazało się, że z ogólnej liczby 444 posłów było na sali 250 a za wnioskiem o zasłużeniu się głosowało 162 z grupy środka, lewicy i mniejszości narodowych, podczas gdy trzy stronnictwa prawicy głosowały przeciw wnioskowi.

I tu stała się rzecz nieoczekiwana. Skrajna lewica, podniecona i rozłoszczona niewiadomo czem głównie, ale w każdym razie częściowo tem, że wniosek stawiały P. S. L.-Piast i N. P. R., tj. grupy obecnie przez Wyzwolenie i P. P. S. oskarżane o przyczynienie się do ustąpienia p. Piłsudskiego z życia państwowego, a częściowo tem, że stwierdzono małą ilość 162 głosów już z mniejszościami włącznie, podniosła nieopisany wrzask. Widowisko było zdumiewające i nigdy jeszcze niewidziane, bo po uchwaleniu wniosku, karczemną burdę wszczęli ci, którzy za nim głosowali, podczas gdy posłowie trzech stronnictw prawicy nieporuszeni, jak kamienie, przyglądali się niezwykłemu zjawisku takiego uczczenia przez skrajną lewicę własnej uchwały, że na twarzach kilku rozważniejszych posłów z P. P. S. i Wyzwolenia malowała się poprostu rozpacz. Przyzwyczajenie do wywołania burd, gdy tylko kto wrzaśnie bez namysłu hasło do krzyku, poniosło i tym razem skrajną lewicę i srodze się na niej zemściło.

Po uspokojeniu się w czasie przerwy dalsze obrady toczyły się prawidłowo.

AMNESTJA.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o amnestji. W drugiem czytaniu przyjęto poprawkę, że amnenstja obejmować będzie okres czasu do 3 maja włącznie. Obecnie była poprawka ks. Lutosławskiego, aby termin ten znowu cofnąć do 30 marca. W głosowaniu przez drzwi poprawkę tę przyjęto 155 głos. przeciw 142. Artykuł 3 punkt d) mówi, że amnestja nie stosuje się do umyślnego pozbawienia życia człowieka. Ks.Lutosławski wniosł, aby dodać słowa: „niezależnie od pobudek". Poprawkę tę przyjęto. Na końcu tegoż punktu dodano w myśl wniosku ks. Lutosławskiego zdanie następujące: „jednakże wyłączeniem tem nie będą objęte przestępstwa pozbawienia życia popełnione w stanie afektu". Dalej przyjęto poprawkę posła Gruszki, aby amnestja nie stosowała się do tajnego gorzelnictwa „jeśli czyn jest zbrodnią". Odrzucono natomiast poprawkę ks. Lutosławskiego, dotyczącą przestępstw popełnionych przez osoby narodowości niepolskiej, pochodzące z okręgu Sądu apelacyjnego we Lwowie. Całą ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto.

USTAWA O OPIECE SPOŁECZNEJ.

Drugą i miejscami ciekawą dyskusję wywołała ustawa ramowa o opiece społecznej, której projekt przedstawia Sejmowi imieniem komisji opieki społecznej pani Praussowa (P. P. S.). Zgłoszono mnóstwo poprawek, które w wielu punktach zmieniły zupełnie charakter, a nawet założenie tej ustawy.

Trzecie czytanie niewątpliwie przyczyni się jeszcze bardziej do zmiany ustawy.

USTAWA O RATYFIKACJI UKŁADU POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Po referacie posła Z. Seydy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, podpisanego w Dreźnie dnia 1 maja br.

PAŃSTWOWE STYPENDJA.

P. Sokolnicka (Zw. L. N.) zreferowała ustawę o państwowych stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży akademickiej. W głosowaniu ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

NOWELA DO USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH.

P. Wierzbicki (Z. L. N.) referował w imieniu komisji przemysłowo-handlowej nowelę do ustawy z 29. 10. 1920 r. o spółdzielniach. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, art. 81 według wniosku mniejszości, który przyjęła także większość.

KOMITET DYREKCYJNY P. K. O.

Wicemarszałek Moraczewski ogłosił wynik wyboru członka Komitetu dyrekcyjnego P. K. O. Oddano głosów 258, w tem nieważnych 3. Ważnych głosów 255, absolutna większość 128. Otrzymali: poseł Gruszka 157 głosów, p. Łypacewicz 86, głosów rozstrzelonych 2. Wybrany p. Gruszka (P. S. L.).

NOWELA DO USTAWY O KASACH CHORYCH.

P. Borowski (Chrz. Dem.) referował nowelę do ustawy o Kasach chorych. Chodzi o drobne zmiany, które stały się konieczne z powodu, że upłynął termin organizowania kas chorych i urzędów ubezpieczeń. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, oraz uchwalono rezolucję: „Wzywa się Rząd do przedłożenia w terminie 6 tygodni noweli do ustawy o kasach chorych".

Następne posiedzenie 23-go lipca o godz. 3-ej. Do tego czasu komisja rolna ma załatwić kredyt 10 miljardów na pomoc rolną, zakres działania ministra reform rolnych sprawę parcelacji i osadnictwa, oraz opłaty za zwierzęta domowe w obrocie handlowym, komisja budżetowa sprawę podwyższenia emisji, uposażenie funkcjonarjuszy państwowych, komisja skarbowa podatek majątkowy, uregulowanie finansów komunalnych oraz bilety złotowe i złote-obliczeniowe, komisja ochrony pracy ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, komisja przemysłowa sprawę zakazu wywozu drzewa.

Opieka naszego Episkopatu nad robotnikiem polskim we Francji.

O stosunku, jaki się wytwarza pomiędzy Kościołem katolickim a nową Polską, nieliczne dotąd docierały szczegóły do wiadomości ogółu. Episkopat Polski, stojący na straży interesów Kościoła katolickiego w Polsce, niechętnie odzywał się do opinji publicznej, gdyż nie chciał pokopywać zaufania społeczeństwa katolickiego do swojego rządu. Dopiero w ostateczności korzysta z tego środka, jak to już uczynił w sprawie zniesienia ograniczeń Kościoła katolickiego, datujących z czasów rządów zaborczych.

Obecnie Episkopat Polski zwrócił się do klubów większości sejmowej w sprawie naszych robotników, wyjeżdżających do Francji. Memorjał Episkopatu zawiera wiele bardzo ciekawych szczegółów, dotyczczas ogółowi zupełnie nieznanych. Dlatego przytaczamy go w całości, aby społeczeństwo mogło się dokładnie zapoznać z tą tak ważną i aktualną sprawą.

Memorjał w sprawie Misji Polskiej Katolickiej we Francji.

I.

Powodowani troską o dobro religijne wychodźców naszych, szukających pracy i chleba we Francji, Biskupi polscy, zebrani na konferencji dnia 27-go marca 1921 r. postanowili zorganizować uregulowane duszpasterstwo dla wychodźców, spełniane przez kapłanów Polaków.

Zadanie to powierzono mi jako Prymasowi.

Ś r o d o w i s k i e m duszpasterstwa dla wychchodźców była dawna, mająca poza sobą wielkie zasługi około emigracji naszej, Misja Polska w Paryżu przy kościelne Wniebowzięcia M. B. Środowisko to, podupadłe należało na nowo zorganizować wobec zmienionych warunków i coraz liczniejszego napływu Polaków do Francji. Odpowiadało to też najgorętszym pragnieniom licznej kolonji polsk. w Paryżu wraz z poselstwem naszem, licznych rzesz robotników naszych, rozrzuconych po Francji, oraz samej francuskiej władzy duchownej.

Kierownictwo Misji Polskiej na całą Francję powierzyłem ks. Szymborowi, z Zgromadzenia Ojców Misjonarzy.

Ks. Szymbor, obejmując kierownictwo Misji dnia 13-go maja 1922 r. zastał we Francji pięciu naszych księży. Obecnie pracuje pod jego kierownictwem 34 kapłanów, a mianowicie:

W Pryżu: 1. Ks. Szymbor, rektor Misji Polskiej, 2. ks. Gieszczynkiewicz, 3. ks. Machaj, 4. ks. Krupa, 5. ks. Giszter, 6. ks. Dąbrowski, 7. ks. Rychter, 8. ks. Lurat,

Na prowincji: 9. ks. Trocki, Noe-les-Mines, 10. ks. Helenowski — Bruay, 11. ks. Śledzikowski — Marles, 12. ks. Masny — Oignies, 1.. ks. Cybart — Sallaumines, 14, ks. Servignat — Lallaing, 15. ks. Sadowski — Valenciennes, 16. ks. Kaczmarek — Lille, 17. ks. Dulczewski — Lille, 18. ks. Marciniak — Lille, 19. ks. Żrelek — Montceau-les-Mines, 20. ks. Grueize — les Gantherets, 21. ks. Gocel — Roche-la-Moliere, 22. ks. Taczak — Metz, 23. ks. Mirek, 24. ks. Blericq — Strassbourg, 25, ks. Śpikowski — Strasbourg, 26. ks. Hala — Strasbourg, 27. ks. Grelewski — Strasbourg, 28. ks. Sznuro — Strasbourg, 29. ks. Knapik — Strasbourg, 30. ks. Kargol — Strasbourg, 31. ks. Olszewski — Strasbourg, 32. ks. Stepa — Lowanjum.

Z tych 34 kapłanów 17-tu jest studentami, którzy w każdą niedzielę i w czasie wakacyj zobowiązani są do wyjazdów dla pracy duszpasterskiej do tej miejscowości, gdzie się znajdują liczniejsze grupy Polaków.

Rektor Misji Polskiej wystarał się o skromne udotowanie stałych placówek duszpasterskich. Księża pobierają prócz wolnego mieszkania, opału i światła pensje: 500—800 franków miesięcznie, razem 7 400 franków.

Nadto przygotował ks. rektor 9 nowych miejsc dla stałych duszpasterzy z pensją po 800 franków miesięcznie — razem 7 200 franków, również płatną z sunduszów francuskich.

Dla kapłanów studentów wystarał się Rektor Misji Polskiej o francuskie stypendja, i tak dla 4 kapłanów na uniwersytetach w Lille, Paryżu, Strasbourgu po 3 000 franków rocznie — razem 12 000 franków i dla 23 innych stypendja po 2 000 franków rocznie. Te ostatnie 23 miejsca obsadzone będą dopiero od 1-go listopada.

Wszyscy księża, którzy zajmują stałe placówki, podlegają rektorowi Misji Polskiej i są zobowiązani obok pracy duszpasterskiej do pracy społecznej i narodowej. To też do wszystkich organizacyj robotniczych, towarzystw kościelnych, oświatowych, śpiewu,, wzajemnej pomocy księża należą, są zazwyczaj tych towarzystw kierownikami i pracują gorliwie w kierunku utrzymania wśród wychodźtwa przywiązania do języka i narodowości.

Również za staraniem Rektori Misji dyrekcje koplań ustanowiły dla opieki nad robotnikami chorymi i dziećmi 10 Sióstr Miłoserdzia, płacąc na ich utrzymanie rocznie 27 600 franków.

Zabiegom Misji Polskiej zawdzięczają też 4 nauczycielki swoje umieszczenie z roczną pensją po 5 400 franków — razem 21 600 franków. Rektor Misji Polskiej jest też wizytatorem nauki religji we wszystkich szkołach polskich.

Widać z tego wszystkiego, że stanowisko Misji Polskiej w Paryżu jako centrum pracy misyjnej na całą Francję umacnia się. Rozwijająca się pomyślnie orgnizacja Misji Polskiej Katolickiej we Francji zakreśla coraz szersze kręgi i rozszerza wpływy polskie wśród społeczeństwa francuskiego, nawiązawszy w interesie wychódźtwa i narodu kontakt z Władzami francuskiemi, z Episkopatem francuskim, z syndykatami, dyrekcjami kopalń i z związkami zawodowemi. XX. Biskupi francuscy odnoszą się do organizacji z życzliwością i oświadczyli, że tylko tych księży przyjmować będą do djecezji swych, którzy za pośrednictwem Misji Polskiej do Francji przybędą.

Stan finansowy. Jak z jednej strony zadawalniające są owoce dotychczasowej działalności Misji Polskiej, tak z drugiej strony stan finansowy Misji Polskiej w Paryżu jest opłakany.

Kiedy wszystkie państwa i narodowości mają swój własny kościół i odpowiednio uposażonych księży. Polska nie ma ani jednego ani drugiego. Kościół Wniebowzięcia M. B. (Assomption), w którym już od wielu lat dziesiątek odprawiają się nabożeństwa polskie, jest kaplicą katechizmową, należącą do parafji de la Madeleine. Kaplicę tę Misja Polska dla swego użytku dzierżawi za 800 franków rocznie, lecz z braku funduszów zalegała z zapłatą od dziesięciu lat. Dług ten częściowo został pokryty dzięki ofiarności pewnej prywatnej osoby, nie chcącej być wymienioną, która ofiarowała 3 000 franków na ten cel; pozostaje jednak jeszcze 5 000 franków do zapłacenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Telegramy.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza na posiedzeniu swem rozpatrywała § 10 projektu ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto zasadę, według której powody rozwiązania najmu obowiązujące dotychczas w ustawach dzierżawnych mają obowiązywać nadal. przyjęto za obowiązującą tę przyczynę rozwiązania najmu, która powstała z zaległości wypłat komornego, przyczem rozszerzono kodeks austrjacki i pruski na b. Kongresówkę w ten sposób, że zaległość dwu po sobie następujących rat komornego uzasadnia eksmisję.

STANOWISKO MINISTRA GRABSKIEGO ZACHWIANE.

Warszawa, (Tel. od naszego koresp.) Według wszekich prawdopodobieństw minister Grabski w pierwszych dniach przyszłego tygodnia poprosi o dymisję z zajmowanego stanowiska ministra skarbu. Dymisja ta ma ścisły związek z ostatniemi zarządzeniami p. Grabskiego, które napotykają na silną krytykę wewnątrz i zewnątrz państwa.

Z POBYTU KRÓL. PARY RUMUŃSKIEJ W POLSCE.

Łańcut, 28. 6. (PAT.) Pociąg, wiozący parę królewską rumuńską, przybył na stację kolejową w Łańcucie o godz. 7,45. Na dworcu ustawiona była kompanja honorowa z orkiestrą. Król przeszedł przed frontem kompanji, poczem całe towarzystwo udało się do zamku hr. Alfreda Potockiego. Powóz Ich Królewskiej Mości poprzedzał szwadron ułanów.

Po przybyciu do zamku Ich Król. Moście udali się do przygotowanych dla nich apartamentów, poczem o godz. 9 wieczorem król i królowa przybyli do sal zamkowych, w których oczekiwało ich licznie zebrane towarzystwo. Król ubrany był we frak i miał order Virtuti Militari. Po krótkim cercle'u udano się do jadalni. Królowe prowadził hr. Alfred Potocki. Król podał ramię hrabinie Romanowej Potockiej. Królestwo rumuńscy zajęli miejsca w pośrodku głównego stołu. Podczas obiadu wzięło udział 40 osób. Podczas obiadu toczyła się ożywiona rozmowa. Toastów nie wznoszono. Po obiedzie wieczorem zebrało się całe towarzystwo w salonach.

Łańcut, 28. 6. (PAT.) Królowa Marja udała się o godz. 10-ej rano na przejażdżkę konną. Towarzyszyli Jej pp. Potoccy oraz kilku oficerów ze świty polskiej i rumuńskiej. Przejażdżka trwała 2 godziny. Król Ferdynand zwiedzał urządzenia pałacowe, poczem udał się na przechadzkę do ogrodu. Około godz. 12 król w otoczeniu towarzyszących Mu panów, udał się przed pałac i oczekiwał powrotu królowej. Chwilę powrotu królowej do zamku zdjęto kinematograficznie. O godz. 1-szej odbyło się śniadanie, po którym goście udali się do bibljoteki. Po południu król i królowa zwiedzili stadninę gospodarzy. Wyjazd pary królewskiej z Łańcuta nastąpił o godz. 18-ej. O godz. 22 nastąpiło we Lwowie oficjalne pożegnanie przez przedstawicieli p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli władz naczelnych oraz przez osoby przydzielone do świty. Pociąg królewski w drodze ze Lwowa do granicy nie zatrzymał się na żadnej stacji.

AKT ODWOŁANIA PATR. TICHONA.

Moskwa. (AW.) „Izwiestja" zamieszczają następujacy komunikat oficjalny:

Dnia 16 czerwca Tichon zwrócił się do sądu najwyższego z poniższem oświadczeniem:

„Będąc wychowanym w środowisku monarchistycznem i znajdując się do chwili mego aresztowania pod wpływem osób usposobionych antysowiecko, byłem w rzeczywistości również usposobiony wrogo do władzy sowieckiej, przyczem ze stanowiska pasywnego, przechodziłem czasami do działania aktywnego, jak np. gdy po pokoju w Brześciu Litewskim w 1917 roku ogłosiłem wezwanie do ludności, i gdy w 1923 r. wzywałem ludność do sprzeciwiania się konfiskacie kosztowności cerkiewnych. Wszystkie moje czyny antysowieckie wyszczególnione są z drobnemi niedokładnościami w akcie oskarżenia sądu najwyższego.

Uznając słuszność postanowienia sądu w sprawie pociągnięcia mnie do odpowiedzialności karnej zgodnie ze wskazanemi w akcie oskarżenia paragrafami kodeksu karnego za działalność antysowiecką, wyrażam obecnie skruchę z powodu popełnionych przezemnie czynów, skierowanych przeciwko ustrojowi państwowemu istniejącemu w Rosji i proszę sąd najwyższy o uwolnienie mię z więzienia, oświadczając jednocześnie sądowi najwyższemu, że od chwili obecnej nie jestem wrogiem władzy sowieckiej i ostatecznie i stanowczo wyrzekam się zaró-

Z Brodnicy.

Okręgowy zjazd kupiectwa.

II.

W dniu 28 bm. tj. 2-gi dzień zjazdu przybyło na zjazd około 150 osób. Zjazd zagaił prezes miejscowego Towarzystwa p. **Adamczewski**, proponując na marszałka zjazdu p. dyr. **Jurka** z Grudziądzu. Marszałek obejmując przewodnictwo poprosił do stołu prezydjalnego na sekretarza p. Wilczewskiego z Brodnicy, na wicemarszałków pp. Biedowicza z Kościerzyny, Antoniego Karwasza z Chełmna, Miotka z Pucka i Rataja z Czerska.

Pierwszy odczyt na temat „Najważniejsze zadania kupiectwa polskiego w najbliższej przyszłości" wygłosił prezes Związku p. **Tadeusz Marchlewski**. Prelegent omówił najpierw obecną sytuację gospodarczą wytworzoną wskutek dewaluacji marki naszej. Sytuacja taka jest nietylko dla konsumenta ale i w wielkiej mierze dla kupca niebezpieczna, gdyż uniemożliwia kupcowi orjentację, skutkiem czego kupiec często sprzedaje towary taniej niż je nabywa. Pragnąć utrzymać w równowadze warsztat swojej pracy, kupiectwo dotychczas musiało zwracać uwagę na kalkulację dostosowaną do nowych zakupów, to jednak było powodem do pociągnięcia niektórych kupców do odpowiedzialności sądowej, za lichwę, której w większości wypadków nie dowiedziono. Dalej mówca porusza zagadnienia kalkulacji, opartej na mierniku stałym, który to miernik powinien być stosowany w wszelkiego rodzaju świadczeniach, tak na rzecz państwa jak i na rzecz klas pracujących. Poruszywszy cały szereg spraw aktualnych p. Marchlewski przeszedł do omówienia szczegółowego ustawy o podatku przemysłowym, zwracając uwagę na te punkty, które nie sprawiedliwie obciążają podatkiem handel i przemysł, przyczem ustawa obowiązuje już wstecz od 1 stycznia, a więc obciąża podatkiem kupca w wysokości, której nie mógł on przewidzieć.

P. p. **Krzywiński** mówił o analizie stosunków gosp. zaznajamiając zebranych z dotychczasowym stanem rzeczy. Następnie mówca naszkicował program gospodarczy naszego rządu, który niewątpliwie pójdzie po linji sprzyjającej sprawom gospodarczym. Praca jednak na terenie sejmowym przedstawicieli gospodarczych wydać może dopiero wtenczas wyniki, kiedy ogół kupiectwa będzie interesował się działalnością swoich przedstawicieli, informując ich o potrzebach handlu i przemysłu. Pan poseł dotknął całego szeregu zagadnień bardzo ważnych dla kupiectwa, podkreślając zarazem, że nasze sfery gospodarcze, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, mogłyby osiągnąć wiele, gdyby więcej poświęcały uwagi sprawom własnym, starając się o zespolenie sił swoich w organizacjach zawodowych.

Referat pt. „Cel i zadania pracy wspólnej kupiectwa pomorskiego" wygłosił kierownik Związku p. M. **Pacoszyński**. Na wstępie prelegent przedstawił wyniki pracy dotychczasowej naszych organizacyj kupieckich, dalej nakreślił zadania tych organizacji, które, gdyby były odpowiednio pojęte mogłyby w wysokim stopniu przyczynić się do rozszerzenia sfery działalności kupiectwa polskiego i przyczynić się do unarodowienia handlu i przemysłu w Polsce.

Burmistrz miasta p. **Jerzykiewicz** przybywszy na salę obrad w czasie referatu p. Marchlewskiego, bardzo sympatycznym przemówieniem powitał zebranych i podkreślił, dominujące znaczenie handlu dla rozwoju miast.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja. Odpowiednie wyjaśnienia udzielali pp. Marchlewski, Krzywiński i M. Pacoszyński.

Po nader rzeczowych i ożywionych debatach marszałek Zjazdu p. **Jurek**, zachęcając zebranych do wspólnej solidarnej pracy wyraził prośbę, aby wszyscy obecni przybywszy do swoich Towarzystw wlali w nie poczucie siły kupiectwa i zachętę do pracy dla państwa naszego i na pożytek zawodu kupieckiego, poczem Zjazd zamknął.

Zabawa dzieci.

W czwartek odbyło się „Święto dzieci", którego przebieg był wspaniały, a to dzięki staraniom rektora p. Kolasińskiego, przy współpracy pań burmistrzowej Jerzykiewiczowej, Pokrzywińskiej, Zaleskiej, Karczewskiej i Żeglarskiej. Dzięci ubawiły się znakomicie, czego dowodziła gwarna i wesoła atmosfera, która podniosła się jeszcze przy obdarzenie łakociami, które zakończyło zabawę. Dziwiono się tylko nieobecności Szkoły Wydziałowej oraz gimnazjum meskiego.

Wieczorem obdarowao p. Dzikowskiego tut. majstra szewskiego pucharem i kwiatami za wzorowo wykonane 2 pary bucików. Ofiarodawczynią była gmina Nowego Miasta.

W piątek odbył się Zjazd Okr. Związku Ludowo-Narodowego. Do niezbyt licznie zebranych przemawiali posłowie Marweg z Poznania, Sołtysiak, Krzywiński i Sacha.

Cały dzień uwijały się panienki i panie po mieście i wystawie zbierając datki za udzielane kwiatki, na Sierociniec w Brodnicy. Prześliczną pogodę przed południem popsuł ulewny deszcz, który z małemi przerwami trwał parę godzin popołudniu, a z ukazaniem tęczy nastąpiła pogoda, która zwabiła liczne tłumy, przeważnie publiczności z bliskiej i dalszej okolicy na plac wystawy, gdzie był koncert.

Komitet wystawy, ażeby udogodzić mniej zamożnym sferom zwiedzenie wystawy, przedłuża ją do wtorku 3-go ipca, zniżając cenę wstępu na 1000 mk.

Zakończenie wystawy nastąpi na wtorek o 1 w poł., rozdanie nagród dla wystawców pół godziny później

wno zewnętrznej jak i wewnętrznej akcji monarchistyczno-białogwardyjskiej kontrrewolucyjnej.

(—) Patrjarcha Tichon,
w nawiasach „Wasylij Bielawin".

cego Karklina i członków Gałkina i Czyłyszewa posta- Kolegjum sądowo-karne w osobach przewodniczą- nowiło na posiedzeniu z dnia 25 czerwca prośbie obywatela Bielawina zadośćuczynić i zgodnie z paragrafem 161 i 242 kodeksu karnego sprawę umorzyć, a Bielawina uwolnić z więzienia".

Przytaczamy akt ten rewokacyjny, gdyż ten godny zastanowienia daje klucz do rozwiązania nie jednej zagadki życia rosyjskiego lat ostatnich. Odpowiada na pytanie, stawione ze zdziwieniem na zachodzie, dlaczego cerkiew prawosławna podczas przewrotu i orgji bolszewickich milczała, nie wywarła żadnego wpływu, jak gdyby wcale nie istniała. Przyczyną jest niecość moralna tej cerkwi. Cerkiew niczem się wśród ogólnej bierności społeczeństwa rosyjskiego wobec zamachów bolszewickich nie wyróżniła i dziś w osobie swego najwyższego przedstawiciela kapituluje ponownie.

Brak charakteru w społeczeństwie rosyjskiem był głównym sprzymierzeńcem bolszewizmu. W społeczeństwach mających ideały moralne i charakter do ich obrony bolszewizmu się nie przyjmuje. W tem jest nasze zbawienie, a porównanie zachowania się skromnego księdza katolickiego Polaka śp. prałata Budkiewicza z postawą gołwy cerkwi moskiewskiej mówi samo za siebie.

F. DROBOTOWICZ.

Powszechny podatek dochodowy — podatkiem jedynie racjonalnym.

III.

Fizjokraci, których teorja podatku jest jedna z najbardziej charakterystycznych części składowych ich systemu ekonomicznego są za wprowadzeniem jedynego podatku „impôt unique", opartego na dochodzie czystym „produit net" i w żądaniu swem idą tak daleko, że podatek ten chcą nałożyć tylko na klasę właścicieli gruntów, zwalniając dwie pozostałe klasy, na jakie dzielą społeczeństwo, produkcyjną i jałową. Ciekawe to zapatrywanie fizjokratów zrozumiemy, jeżeli uprzytomnimy sobie, że wedle ich systemu ekonomicznego rozporządzalny czysty dochód znajduje się wyłącznie w ręku właścicieli gruntów, a nałożony na nich haracz jest niejako rekompensatą za uprzywilejowane stanowiska, jakie im nadają w swoim systemie. Kierując się ich systemem, ułożył genjalny Necker budżet Francji na r. 1871, który doprowadził do ładu skarb Francji, znajdujący się w opłakanym stanie.

Ekonomista Dawid Ricardo, twórca prawa renty gruntowej jest zdania, że podatki winny być ściszane z czystego dochodu społeczeństwa. W teorji o podatkach wyraża zdanie, że rządy nigdy nie powinne nakładać podatków nieodzownie spadających na kapitał. Nakładając podobne podatki, nadwyrężają one fundusze przeznaczone na utrzymanie pracy, a tem samem zmniejszają przyszłą wytwórczość kraju. Mocno i przekonywująco atakuje podatki majątkowe, pobierane przy przeniesieniu nieruchomości w drodze odpłatnej wraz z Ricardem ekonomista Adam Smith, twierdząc, że podatki takie, obarczając właściwie osobę sprzedającego, niemal zawsze znajdującą się w potrzebie, są ogromnie twarde i uciążliwe. Nabywca prawie nigdy nie stoi wobec konieczności kupna, płaci przeto dogodną mu cenę. Obicza ile wypadnie mu ziemia wraz z podatkiem, i im więcej ma uiścić w postaci podatku, tem mniej zechce wydać, jako cenę. Ekonomista J. B. Say, zwolennik wymiany dóbr, bo ona podnosi tak dochód ogólny jak i dochód stron zainteresowanych, wypowiada się przeciw nadmiernym opłatom skarbowym jako hamującym wymianę, przez co stają się przeszkodą w podnoszeniu dochodu ogólnego.

Ze wszystkich państw europejskich najwcześniej w Polsce poruszono myśl o podatku dochodowym. Na sejmie piotrkowskim w r. 1510 stawia Jan Łaski wniosek założenia skarbu pospolitego. Na jego uposażenie upatruje trzy źródła: 1) jednorazową daninę „połowiczy pożytków", którą składa każdy jednorazowo w życiu w wysokości swych dochodów; 2) coroczny podatek w wysokości dwudziestej części dochodu (5 proc.); 3) inne źródła dochodu.

Myśl tę podjął i dalej popularyzował Andrzej Frycz Modrzewski w dziele (z roku 1551) „De republica emendanda". W rozdziale o założeniu skarbu Rzeczypospolitej uznaje, że do połowicy pożytków powołani być mają szlachta i duchowieństwo, do corocznej opłaty 20 części dochodów także i mieszczanie. Zwalnia od danin kmieci, uważając, że oni dostatecznie są obciążeni pańszczyzną i plebańską dziesięciną. Modrzewski zajmuje się nawet formą poboru tego podatku i proponuje system deklaracyjny i kary za fałszywe zeznania („prawo niechby ustanowiono, iż na kogoby fałszywe oszacowanie przywiedziono, aby go za krzywoprzysięzcę omiano").

Król Stanisław Leszczyński w „Głosie wolnym wolność ubezpieczającym" domaga się wprowadzenia podatku dochodowego, ale w tonie już słabszym, bo jest raczej zwolennikiem podatków pośrednich.

Propaguje w dalszym ciągu za podatkiem dochodowym Ferdynand Nax w dziele (z r. 1791), gdy o podatkach mówi:

„Rzeczą bardzo jest obojętną dla dobra publicznego, czy obywatele i poddani jakiego kraju, małe czy wielkie podatki płacą, aby tylko na to stać, żeby te daniny nigdy nie dotykały substancji kontrybuentów, lecz z tych dochodów zbywających od substancji brane były . . ."

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela N. k. P. J. Wschód słońca 3.43 zachód 8.24 Wschód księżyca 10.7 zachód 7.5.

Stan wody na Wiśle z 30. 6. 1923.

Kraków + 0,70, Warszawa + —,—, Toruń, + 0,97, Fordon + —,—, Chełmno + —,—, Grudziądz + 1,00, Kurzebrak + 1,36. Piekło + —,—, Tczew + —,—, Einlage + —,—. Schiewenhorst + —,—.

—** **Zwracamy uwagę** na zmiany w cenach ogłoszeń, uwydatnione w nagłówku „Głosu Pomorskiego". Zmiany te są uzasadnione podrożeniem bardzo znacznem wszelkich artykułów drukarskich.

—** Z POWODÓW TECHNICZ. WYJDZIE „ŚWIATEK MŁODZIEŻY" dopiero w przyszłym tygodniu, w. większym za to rozmiarze.

—** SPROSTOWANIE. W nrze. z dn. 29 czerwca br. „Głosu" w artykule p. t. „Z Brodnicy", „Okręgowy Zjazd Kupiectwa" należy sprostować w nr. 19 od końca jak następuje: „a p. Psuty dołożył 5 000 mk." — a nie 500 000 mk., jak mylnie wydrukowano; dalej w 9 od końca — „nad czem, według swej idei, pracowali Niemcy itd."

—** **P. WINCENTY MANKIEWICZ** zam. przy ul. Mickiewicza 6 cukiernik, — został znieslawiony przez mylnie podany komunikat policyjny. Zaznaczamy zatem, iż p. W. M. z dokonaną kradzieżą w Centrali gum nic nie miał wspólnego.

—** **REPERTUAR:** Dziś — „Na łeb na szyję" farsa Bissona. — Przedstawienie zniżkowe.

W niedzielę — „Gobelin" krotochwila Jastrzębca-Zalewskiego. Przedstawienie zniżkowe.

W poniedziałek, wtorek i środę — teatr nieczynny z powodu wyjazdu na prowincję.

W przygotowaniu „Roztwór prof. Pytla" farsa-satyra Winawera.

—** DUCH ANTYCHRYSTA. Dnia 3-go lipca, tj. we wtorek, o godzinie 8-mej wieczorem zjawi się na scenie Teatru Miejskiego w świetle kinkietów prawdziwy duch antychrysta w interpretacji znakomitego artysty scen warszawskich JULJUSZA BOROWSKIEGO. Utalentowany artysta odtworzy w wstrząsających obrazach demoniczne spustoszenia, jakie czyni ów upiór czeluści piekielnych. Będzie to widowisko nielada, toteż spodziewać się należy licznego napływu publiczności. Celem umożliwienia najszerszym warstwom ludności wzięcia udziału w tem przedstawieniu — dyrekcja zniżyła ceny biletów do połowy. Zniżki ważne. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar u pana Wawrzyniaka.

—** **Z pobytu dyrektora departamentu kultury i sztuki p. Skotnickiego w Grudziądzu.** Dyrektor departamentu kultury i sztuki w dniu wczorajszym 29 bm. o godz. 10-tej rano zwiedził Muzeum i mieszczącą się tam Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych w towarzystwie pp. Prezydenta miasta Włodka, prof. Szczeblewskiego i radnego Suchożebrskiego. O Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych wyraził się p. dyrektor Skotnicki, że stoi ona na pełnej wyżynie, a nawet przewyższa inne podobne uczelnie, jak n. p. Akademję Sztuk Pięknych przy Uniwersytecie wileńskim. Ponadto p. dyrektor Skotnicki zwiedził ważniejsze zabytki i wartościowe urządzenia Grudziądza.

Popołudniu o godz. 5-tej w salonach pp. prezydentostwa Włodków z okazji przyjazdu p. Skotnickiego urządzona została herbatka, na którą zaproszony został cały szereg przedstawicieli władz, instytucji społecznych zakładów naukowych i prasy.

Wieczorem p. dyrektor był obecnym na przedstawieniu w Teatrze Miejskim. Odegraną została znakomita komedja Zalewskiego „Gobelin". Dyrektora departamentu powitała ze sceny w imieniu dyrekcji Teatru i artystów p. Hartmanowa, co zebrana publiczność przyjęła w owacyjny sposób.

O wynikach przyjazdu p. dyrektora Skotnickiego i jego konferencji w sprawach Teatru Miejskiego, doniesiemy w jednym z najbliższych numerów.

—** ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO SZKÓŁ POWSZECHNYCH W GRUDZIĄDZU odbyło się dzisiaj w sobotę dnia 30 czerwca. W kościele farnym na intencję młodzieży, kończącej szkoły powszechną odprawiona została przez ks. proboszcza Dembka uroczysta msza św., podczas której śpiewał chór złożony z małoletnich uczniów.

Główna uroczystość odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły powszechnej przy ulicy Brackiej. Po odpowiedniej deklamacji przez jedną z uczennic, do zgromadzonej młodzieży

STEFAN ŻEROMSKI.

„Wiatr od morza."

Graffiacane łagodnym uśmiechem i wzruszeniem ramion zbył ten wybuch rycerza. Począł mówić odnowa, ze spokojem, rozwagą i siłą dowodów. wyrazami uszykowanemi w zdania doskonałe:

— Gdybyż tu — rzecze, — stały przy nas duchy twórców Zakonu i pierwszych budowniczych tego państwa — Henryk Walpot Bassenheim i Otto von Kerpen, Herman Barti Salza, wielki aż do skończenia wieków, Konrad landgraf Turyngji i Poppo von Osterna, ten niestrudzony pracownik, co ponure i bezpłodne, dziesięciołokciowe namuły Wisły i Negatu porzął rowami i tłuste szlamy, stawiska, błota w ogród czarowny zamienił, — wielcy wodzowie i nieustraszeni rycerze z żelaza Hanno von Sondershausen, Hartman von Heldrungen, dwaj Hohenlohowie . . . Czyżby którykolwiek z nich wahał się w tej chwili? Byłaż kiedyż w domu Panny Maryi Jerozolimskiej doba równie szczęśliwa? Gdańsk posiąść od jednego skoku! Od jednego ciosu topora! Gdańsk! Gdańsk! Jeszcze raz powtórzę: — Gdańsk! Mistrzu! I nie wykonać ciosu? Zawahać się? Stanąć w drodze? Nędznie przestraszyć się świstu miecza, toskotu topora? Rycerzowi? Wodzowi?

— Zamilcz! — mruknął Henryk von Plotzke, ręcee zakładając na piersiach.

— We wrzasku kobiet, w lamencie dzieci, w jęku dobijanych mężów, w łunie pożaru objawia się chwała duszy rycerza. Mieczem zdobywa się grody, nie rąk załamaniem. Na krwi wyciętych w pień rycerzy krzyża przez dzicz odszczepieńców Natangji, w powstaniu sambijskiem, pod Pokarwis, budowało się państwo rycerzy. Na krwi wyciętych do nogi przez rycerzy krzyża obrońców Balgi, pruskiego Christburga, Świętopołkowych Sartawic, Elbląga. Wołowy i tylu straszliwych pobojowisk w Pomezanii, Warmii, Bartonii i Galindyi, poprzez mordy i rzezie, poprzez rzekę krwi, płynącą ze strasznej zdrady Mendoga, poprzez poręby w ludach, gdy pod Ottokarowem żelazem i rycerzy z zachodu legły ludy pruskie, zaiste, jako lasy, wyrąbane do szczętu, — budowały się ściany malborskiego domu. Dziedzicem jesteś tych czynów, o panie! A wszakże po setnych i tysiącznych wykrawach w puszcze wschodu, Zakon zdobył bezludne, dzikie i jałowe pustkowia, wystawione na wiekuisty najazd i wiekuistą grabież pogan. Tu, po drugiej stronie Nogatu i Wisły, leżą ziemie błogosławione, uprawne, osiadłe, podobne do złotych łanów pod Gniewem. Na tych oto łanach powinny powstać siedziby ludzi teutońskich, przybyszów z krain zachodu. Na tem doskonałem miejscu, gdy spłoną przyciesi i okapy, strzechy i krokwie, węgły, progi odrzwia, dźwirza, sienie i świetlice, przybudówki i podcienia słowiańskie, stanie wysoki mur z cegły, komin z luftami, wystrzeli podniebny dach przyszłości, osnuty rynnami, świecący się szybami w ramach i futrynach, przewiewny od lucików, a wokół niego rozłożą się place brukowane, obrzeżone rynsztokami. Rycerzu, czyliż Niemcem nie jesteś? — zawołał Graffiacane, zcicha, lecz tak przejmująco, iż Henryk hrabia von Plotzke dał mu znak, żeby zamilkł.

Potem komtur leniwym krokiem podszedł do okna, znowu patrzał na bujne ognie i słuchał żywych krzyków gawiedzi. Łuna od świateł na targu Dominikańskim w słabych odblaskach padała na jego oblicze. Graffiacane patrzał ze swego miejsca na te twarz skamieniałą i widział, jak obfite łzy lały się z oczu rycerza i, strugą ciekąc, spływały na brodę.

Poruszył się Graffiacane i zcicha zakłał po włosku.

Henryk von Plotzke odszedł od okna i kroki swe do drzwi tej izdebki skierował. — Przystanął.

— Potomne wieki, setki i setki lat, wzywają cię, Henryku von Plotzke, — szeptał Graffiacane. — Krzyk tysięcy, potomnych ludzi teutońskich wzywa cię, żebyś szedł prędzej!

Henryk von Plotzke przestąpił próg do sali. Stanął na stopniach wejściowych. Klasnął w ręce. Dwaj pachołkowie podali mu płaszcz i tunikę. Przypiął miecz do boku. Wdział szyszak.

Stojąc na podwyższeniu w dziedzińcu zamkowym, począł gwałtownie wydawać setnikom rozkazy. Mówił cicho do komtura Guntera i do braci, którzy z izb górnych do niego przybiegli. Namiestnicy ruszyli się na rozkaz do izb dolnych, do kazamat i sklepów. Podwórzec zamkowy wnet roić się począł, jak mrowisko, i czarny się stał od zbroi.

Knechty, piesze w kapalinach i grubych pancerzach, z lancami na lewem ramieniu, mieczami u boku i wielkim w prawicy toporem, ustawiały się w silną kolumnę. Zajęły cały dziedziniec. Zcicha odsunięto wrzeciądze, odepchnięto zasuwy brony jednej i drugiej. Pierwsza kolumna wyszła przez most zwodzony, — cicho, jako stado wilków, gdy na czyjąś nagłą śmierć dybiąc, następny wkracza w ślad poprzednika tak umiejętnie, iż jednego tylko ślad zostaje. Kolumna ta zsunęła się poza fosę, na prawą rękę i, idąc po zapłociu ogrodów przedmieścia, zamknęła wyloty dróg, w łąki i pola wiodących.

Gdy pierwsza w ciemności zniknęła, druga kolumna wypełniła głębokość podwórza i wnet, na skinienie mistrza prowincji, wypłynęła, jako czarna smuga poprzez rozwarte podwoje zamkowe. Ta poszła na lewą rękę wzdłuż Motławy, skręciła w stronę wschodnich ogrodów i u wylotu uliczek stanęła.

Za drugą wysunęła się trzecia z legowisk w izbach podziemnych, a po niej czwarta, ostatnia. Te dwie, rozstąpiwszy się we dwie strony, miały miasto osaczyć z daleka, od strony Biskupiej, Gradowej i Cygańskiej Góry.

Tak to z czterech stron świata miasto kaszubskie otoczone zostało przez zastępy krzyżackie. Oddział rozumiał się z oddziałem i jeden drugiemu podawał hasło:

— „Gmewe!"

Gdy ostatni żołnierz zniknął w czeluści bramy, wrócił wielki komtur do izby i na dawne miejsce przy oknie. Oparł się znowu rękami o kamienne stojaki i trwał w niemem milczeniu.

Za nim, na temsamem stanowisku, w ciemności czekał doradca.

Gdy sporo już czasu minęło, w pewnej chwili rzekł Graffiacane:

— Czas już! Czas wielki!

Henryk von Plotzke podniósł głowę i zaczął modlić się z cicha, patrząc w niebo, jaskrawemi gwiazdami zasiane.

Sekretarz czekał cierpliwie, a nie mogąc dosluchać się końca modlitwy, cichemi kroki podszedł do drzwi, uchylił je, zostawił otworem. Wśród modlitwy swej wielki komtur wyrzekł słowo:

— Zapalić!

— Zapalić! — powtórzył Graffiacane do kogoś w ciemności dziedzińca.

(Dokończenie nastąpi.)

przemówił w serdecznych słowach prezydent miasta p. Włodek życząc jej imieniem miasta szczęścia i powodzenia na dalszą drogę żywota i wznosząc przy końcu okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, który młodociana rzesza pwtórzyła z zapałem. Również w serdeczny sposób przemówił do młodzieży p. inspektor Ossowski, zwracając się do niej z prośbą, aby i na przyszłość zachowała nauki i cnoty wyniesione ze szkoły. Ks. proboszcz zgromadzonej młodzieży przedstawił jako wzór św. Alojzego, prosząc, aby zawsze pozostała wierną zasadom wiary świętej i cnotom chrześcijańskim. W końcu dyr. Kowalski jako gospodarz podziękował p. prezydentowi miasta za pomoc, jaką zawsze Magistrat udzielał szkołom, wszystkim przedstawicielom i gościom za ich zainteresowanie się tą uroczystością, oraz zwrócił się do młodzieży z życzeniami owocnej pracy na przyszłość la społeczeństwa. Nastąpiły jeszcze popisy śpiewackie dziatwy szkolnej, a całą uroczystość zakończono odśpiewaniem „Ciebie Boże chwalimy".

—** **ZBIÓRKA OSÓB**, które zgłosiły się na wycieczkę do Pelplina w niedzielę 1 lipca — na dworcu punktualnie o godz. 10-tej rano.

Zarząd Narod. Org. Kobiet.

—** **ZAŁOŻENIE ZWIĄZKU TOWARZYSTW RZEMIEŚLNIKÓW SAMODZIELNYCH NA POMORZU** nastąpi, jak już donosiliśmy w referacie, z gkazji zjazdu delegatów towarzystw rzemieślniczych oraz przedstawicieli rzemiosła wszystkich miast Pomorza, odbytego w Brodnicy w niedzielę dnia 24 bm. Siedzibę Związku ustalono w Grudziądzu. Wybrano tymczasowy Zarząd, w skład którego wchodzą: prezes p. dyr. Grobelny z Grudziądza, sekretarz p. Łasiński, skarbnik p. Szczodrowski, z Grudziądza. Dalszy Zarząd: pp. Orlewicz z Brodnicy, Kąkolewski Toruń, Bartkowski Lidzbark, Cieszyński Lubawa, Jabłoński Nowemiasto, Kolewski Toruń.

Do czasu urządzenia sekretarjatu należy zwracać się we wszystkich sprawach do prezesa Związku p. dyr. Grobelnego w Grudziądzu-Tuszewie.

—** **ODWOŁANIE ĆWICZEŃ ROCZNIKA 1895.** Jak donosi „Kurjer Czerwony", powołując się na źródła miarodajne, ćwiczenia wojskowe rezerwistów z rocznika 1895 zostały odołane. Rezerwiści tego rocznika w roku bieżącym nie będą powoływani do wojska.

—** **ZA DWUTYGODNIOWĄ NIEOBECNOŚĆ ZWOLNIENIE.** Ministerjum Kolei wydało zarządzenie, ażeby funkcjonarjusze kolejowi, którzy dwa tygodnie będą nieobecni na służbie i nie przedstawią dowodów usprawiedliwiających przyczynę nieobecności, byli zalniani.

—** **WYSOKIE KARY ZA ZMUDY SZKOLNE.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej rozporządziło, że kara za każdy dzień nieusprawiedliwionej zmudy szkolnej wynosi aż do 6000 marek. — Zaleca się, dzieci regularnie posyłać do szkoły, aby się tam porządnie czego należy, nauczyły, i aby nie płacić niepotrzebnie dotkliwych kar za zmudy szkolne.

—** **ZNIESIENIE OGRANICZENIA HANDLU MAPAMI.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało zainteresowanym czynnikom, że rozporządzeniem szefa sztabu generalnego zostały zniesione wszystkie zarządzenia Wojskowego Instytutu Geograficznego, dotyczące ograniczenia handlu prywatnego mapami i możności nabywania tychże przez urzędy państwowe i samorządowe oraz osoby prywatne.

—** **WYJAZDY ZAGRANICĘ.** W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ograniczające wyjazdy zagranicę tylko do wypadków naprawdę ważnych i związanych z załatwieniem ważnych spraw gospodarczych.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU TOW. GIMN. „SOKÓŁ"** odbędzie się **we wtorek dnia 3 lipca** o godz. 8-mej wieczorem w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego.

Ze względu na ważne sprawy udział wszystkich członków jest konieczny. Prezes.

—(rt) **TOW. CZYTELNI DLA KOBIET.** W poniedziałek dnia 2 lipca odbędzie się o godz. 7 i pół wieczorem w auli gimnazjum mat. przyrodn. przy ulicy Sienkiewicza (po stronie poczty) uroczyste zebranie ku uczczeniu pamięci Karola Marcinkowskiego. Na program składa się wykład, który wygłosi p dr. Maj, deklamacje, śpiew itd. Na uroczystość zapraszamy nietylko członkinie, lecz wszystkie Polki miasta Grudziądza. Godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia: 1. wymiana książek, 2. zapisywanie nowych członków.

Na bardzo liczne zapytania podajemy do wiadomści, że członkinią Towarzystwa Czytelni dla Kobiet może zostać każda Polka po ukończonym 16 roku życia. Do Towarzystwa więc należeć mogą nietylko mężatki, lecz także panny. Panienki, które dla pracy oświatowej, tak potrzebnej w życiu każdej polki — pracy nad uświadomieniem narodowem, nie są obojętne, zapraszamy na zebranie Tow. Cz. dla Kobiet, które się odbędzie w poniedziałek dnia 2 lipca o godz. 7 i pół w auli gimn. matem. przyr. przy ulicy Sienkiewicza, celem zapisania się do Towarzystwa. Już dziś zwracamy uwagę, że w najbliższym czasie utworz się przy Czytelni dla Kobiet „Wydział Panien". — Bliższe szczegóły dotyczące „Wydziału Panien" ogłosimy we właściwym czasie. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **GOLUB. (Nowy kościół w Lipnicy).** Przed kilku dniami odprawiono po raz pierwszy nabożeństwo w kościółku w Lipnicy, wzniesionym dzięki ofiarności miejscowej i okolicznej ludności. W ub. niedzielę ks. prob. Rzewuski z Golubia dokonał poświęcenia nowego kościółka. Zaznaczyć trzeba, że przed 13 laty w Lipnicy spalił się kościół i od tego czasu parafja lipnicka nie posiadała Domu Bożego. Dopiero ostatnio parafjanie w Lipnicy zdobyli się własnym wysiłkiem na dzieło, o którem z wdzięcznością wspominać będą przyszłe pokolenia.

—** **CHOJNICE.** Jak się dowiadujemy, w nadchodzący poniedziałek zjeżdża nieodwołalnie grudziądzki teatr miejski do naszego miasta i zabawi tu dwa dni. Odegrane będą najlepsze sztuki z bieżącego repertuaru, t. j. „Wierna Kochanka" Fijałkowskiego, oraz „Gobelin" krotochwila Jastrzebca-Zalewskiego. W obu tych sztukach występują najlepsze siły teatru grudziądzkiego, z pp. Hartmanową, Kostecką, i Drozdowską, oraz z pp. Lenkiem, Łozińskim, Burskim, Cichockim, Ilcewiczem i in. na czele.

Z całej Polski.

—** **SOLEC**, pow. bydgoski. **(Z rozwoju katolicyzmu)** Dnia 1-go lipca przybędą do Solca siostry służebniczki. Dwie siostry poświęcą się pielęgnowaniu chorych a jedna będze prowadziła ochronkę. Mieszkanie dla sióstr i ochronka znajdują się w miejskim domu, w którym to przeprowadzono całkowity remont. Solec liczył przed objęciem przez władze polskie około 5 procent katolików. Dziś stosunek jest niemal odwrotny. Do zmiany przyczynił się w wielkiej mierze p. burmistrz Pelpliński. Zmiana stosunków wymaga, ażeby miastu dać także wygląd polsko-katolickiego miasta. Przyczyni się do tego sprowadzenie polskich sióstr. Prawdopodobnie djakoniska urząd złoży a Niemcy nie będą pewnie domagali się otwarcia dawniejszej niemieckiej ochronki, której sprzęty i zabawki zakupiło miasto dla ochronki polskiej.

—** **MOGILNO. (Kradzież w starostwie).** Podczas jarmarku dokonano kradzieży w starostwie na szkodę starosty p. hr. Dąmbskiego. Łupem włamywaczy stały się srebrne zastawy stołowe, sztuciec, wysokowartościowe pamiątki rodzinne i wiele innych przedmiotów. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 250 miljonów marek.

—** **POZNAŃ. (Dzieci śląskie w Wielkopolsce).** Dnia 1-go lipca przybędzie do Wielkopolski przeszło 100 dzieci górnośląskich na wywczasy letnie, w tej liczbie 30 chorych zostanie umieszczonych na letnisku Czerwonego Krzyża w Puszczykowie, inne jadą do Szubina i Gdyni. Cała akcja spoczywa w rękach Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku, którego kosztem dzieci przybędą do Wielkopolski i tam będą utrzymywane.

—** **WIELEŃ. (Zamknięcie szkoły niemieckiej).** Na zarządzenie Kuratorjum Szkolnego w Poznaniu zamknięto niemiecką szkołę prywatną w Wieleniu.

—** **RAWICZ. (Z likwidacji majątków niemieckich).** Komisja likwidacyjna zakwalifikowała do przymusowej likwidacji majątek ziemski Trzebosz, w pow. rawickim, obszaru około 670 hektarów, własność hr. von Finkensteina, seniora.

—** **DĄBROWA GÓRNICZA. (Żywcem pogrzebani).** W kopalni „Reden" w Dąbrowie miał miejsce wstrząsający wypadek, mianowicie na jednym z poziomów oberwało się piętro i spadająca masa kamienna zasypała znajdujących się na przozdie Stanisława Tudosa i Jana Kulczyka, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Taki sam wypadek zaszedł w kopalni „Paryż", gdzie został zasypany węglem górnik Jan Piekara.

—** **KRAKÓW. (Wybory w Akademji Sztuk Pięknych).** Rektorem Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie na rok 1923/1924 został ponownie wybrany prof. Adolf Szyszko-Bohusz prorektorem — prof. Akademji Józef Gałęzowski.

—** **ZAKOPANE. (Przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej).** W pierwszej połowie sierpnia oczekiwane jest przybycie do Zakopanego na pobyt kilkudniowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie pobytu Prezydenta odbyć się ma uroczystość jubileuszu Towarzystwa Tatrzańskiego, oraz poświęcenie szpitala klimatycznego.

—** **LWÓW. (Ruski akademik mordercą kolegi).** Policja przytrzymała akademika, Rusina, Michała Kuciowa, który będąc w Czechach zamordował tam swego kolegę Bazylewicza, a obrabowawszy trupa przybył do Lwowa i tu się ukrywał. Kuciowa odstawiono do Czech.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Wydział rachunkowości i statystyki gospodarstw wiejskich przy Pom. Izbie Rolniczej.** Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1923 r. otwiera wydział rachunkowości i statystyki gospodarstw wiejskich. Do zakresu działania tego wydziału należy: Zakładanie i prowadzenie rachunkowości, zestawianie i rewizja bilansów, przeprowadzenie rewizji ksiąg, opracowanie zeznań do podatków, kontrola prowadzonych ksiąg w gospodarstwach, dostarczanie praktycznych formularzy i ksiąg do prowadzenia rachunkowości.

HANDEL.

— **Przed zwyżką cen węgla.** Pomiędzy Radą Zjazdu przemysłowców górniczych a Związkiem zawodowym robotników przemysłu górniczego podpisana została umowa na mocy której wynagrodzenie górników na lipiec podniesione zostało o 70 procent.

FINANSE.

— **Podwyższenie opłat stemplowych.** W dniu 1 lipca 1923 wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 czerwca 1923 (Dz. Ust. Nr. 61 poz. 452) podwyższające dwukrotnie dotychczasowe opłaty stemplowe od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw i dokumentów przewozowych, oraz stałe opłaty stemplowe, przewidziane w art. 8 ustawy z dn. 24 marca 1923 r. Dz. Ust. Nr. 44 poz. 296. Opłaty stemplowe od czeków i kart do gr[illegible] pozostają niezmienione.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Paledzki.

Niniejszem donosimy P. T. Publiczności, że przejęliśmy zastępstwo na Pomorze

Fabryki likierów i rosolisów

J. WP. Hr. Alfreda Potockiego

w Łańcucie (Małopolska)

Jako zastępcy tejże firmy polecamy znane w całym świecie od 100 lat z górą likiery i rosolisy pierwszorzędnej jakości po cenach najniższych.

Pozwalamy sobie dalej zwrócić uwagę specjalnie na to, że likiery i wódki łańcuckie wyrabiane są li tylko na owocach i korzeniach naturalnych według najstarszych recept polskich, francuskich, litewskich i gdańskich.

5662

Prosimy żądać ofert i próbek.

Pomorskie Biuro Komisowo - Handlowe

Mostowa 17. **Toruń** Telefon 144.

Do natychmiastowej dostawy oferuje:

PAPĘ dachową w 3 gat. do klejenia dachów

i asmołę destylowaną

lepnik (Klebemasse)

Ceny bardzo korzystne
:-: bo własna fabryka :-:

tektury

i własna

destylacja smoły.

Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew (Pomorze).

4536

Cegłę szamotową

zagraniczną
pod gwar. ogniotrwałę

mąkę szamotową

dostarcza natychmiast
z Bydgoszczy
po najkorzystniejszych cenach dziennych. |5688

C. J. Targowski i Ska.
BYDGOSZCZ, Dworcowa 31a
telefon 1273 adr. telegr.: Holzcentrale.

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.



WYRÓB DACHÓWEK

Polecamy naturalno - czerwonego koloru dachówkę:

karpiową
żłobioną
i rzymską

zupełnie trwałą i odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne.

Dostarczamy także pierwszorzędną czerwoną cegłę maszynową, licówkę i dziurawkę różnych formatów.

Pomimo drożyzny sprzedajemy

daleko niżej ceny fabrycznej

tak długo jak stary zapas:

Sandałki skórzane dziecięce		24.800
Sukienki dziecięce, biały batist		26. .00
Bluzki damskie, materja letnia		28.500
Trzewiki skórzane dziecięce, czar. bron		28.500
Trzewiki z mat., damskie, skórz. podeszw.		35.000
Suknie damskie, śliczne materjały letnie		48.500
Suknie woalowe damskie, białe, kolor.		78 500
Trzewiki lakierki damskie, małe skazy		95.000
Półbuciki damskie, skórzane	pojedyncze pary	95 000
Półbuty męskie.		95 000
Trzewiki skórzane męskie .		95.000
Trzewiki skórzane damskie		95.000
Jaczki więzione damskie		118.000
Trzewiki skórz. męskie, ręczna praca .		155.000
Lakierki damskie, wszelkie fasony . .		165.000
Kostjumy frottéé damskie		198.000
Kostjumy szewiotowe		250.000
Lakierki męskie		275.000

MERCEDES, Bydgoszcz
Mostowa nr. 2. 5693

Piekarnia parowa

z nowem urządzeniem i maszynami z zapędem elektrycz., zaraz do nabycia.

Ignacy Gronek, Tczew
Gdańska 14, Telefon 159 (6826

Sprzedaje

Handlarze

kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki
Wapno w kawałkach i na wozowe. Gips tynkowy i sztukatorski.
Gips alabastrowy.

Prima papę dachową
Smołę z węgla kamiennego
Lepik do papy
Karbolineum

Trzcinę sufitową
Płyty gipsowe

Cegłę szamotową
Tynk szamotowy
Kredę szlamowaną

Dachówkę
Szplisy pod dachówkę

Gonty, Cegłę

Bracia SCHLIEPER
Hurtowy Handel
Materjałów Budowlanych
Tel. 361. Bydgoszcz Tel. 361.

5235

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420

Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl.
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

Węgiel

nadszedł

D. H. Br. Rosińscy,
Trynkowa 39, 5710
Telefon 81. Telefon 81.

Papę na dachy |5665
Smołę z węgla kamiennego
Lepnik, Karbolineum
Smołę drzewną, terpentynę
Materjał budowlany
wszelkiego rodzaju

Grudziądzka Fabryka Papy
VENZKE i DUDAY
telefon 88. **Grudziądz** telefon 88.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A
i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje waluty zagraniczne złote i srebrne.

Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Smołę

lepnik - papę - cement
wapno - trzcinę - gips

oraz

węgle

kowalskie i opałowe

poleca po cenach przystępnych

Hipolit Kotliński

dawn.: Lewinson Nast., skład żelaza

ul. Mickiewicza 24, tel. 3 **Grudziądz** J. Wybickiego 7, tel. 8.

5696

Kupna

Beczki

od oleju i smoły

kupuje stale

Venzke i Duday
fabryka papy,
Grudziądz. Telefon 6.

Żądajcie wszędzie!

Najlepsze papierosy

Wulkan 110 mk.
Jork 150 mk.
Osman 250 mk.
z tytoni tureckich i amerykańskich

z polskiej fabryki papierosów

„POMORZE"

w Bydgoszczy - Garbary 10

5533

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a) wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Najlepszy środek do prania

Wszędzie do nabycia



Oszczędza pracę i pieniądze

Chem. fabryka Czesława Nagórskiego
Starogardzie (Pomorze)

Futro

podróżowe, w bardzo dobrym stanie natychmiast do sprzedania.
Zgłoszenia ul. Sebiskiego 17, III ptr. pr. str.

Pianino

używane poszukuje
Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 5762.

Wózek sportowy

poszukuje celem kupna
Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 6845

Posady

Murarzy

(do tynkowania) poszukuje od zaraz 5709
Felgenhauer, Grudz., Dworcowa 1.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Baszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Przypomina się niniejszem mieszkańcom miasta Grudziądza, iż w myśl rozporządzenia policyjnego z dnia 15. IV. 1910 r. § 25 — wywieszanie bielizny, trzepanie dywanów, materaców, poduszek, pierzyn, kołder itp. na ulicach, w ogrodach, oknach i na ścianach budynków od strony ulicy jest surowo zakazane.

Wywieszanie i czyszczenie wyżej wymienionych przedmiotów dozwolone jest jedynie w podwórkach, ogrodach, oknach wychodzących od strony podwórza w dnie powszednie w czasie od 7—11 przedpołudniem, a oprócz tego w piątki i soboty od 4—6 popołudniu.

Niezastosowujący się do powyższego ogłoszenia będą bezwzględnie do odpowiedzialności pociągnięci. 5705

Grudziądz, dnia 28 czerwca 1923 r.

Urząd policyjny

Prezydent miasta:
(—) Włodek

Obwieszczenie
Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu.

Niesłychany wzrost drożyzny, jaki dał się we znaki od czasu rozszerzenia przez Kasę grup zarobkowych w mies. styczniu r. b. spowodował znaczne podwyższenie zarobków, wobec czego świadczenia w gotówce wypłacane chorym są niewystarczające. Z drugiej strony stale wzrastające wydatki Kasy na lecznictwo i t. d. nie mogą być już pokryte ze składek, jakie Kasa dotychczas pobierała.

Rada Powiatowej Kasy Chorych wobec tego na mocy art. 21 ust. II ustawy z dnia 19. V. 20 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. ust. 1920 nr 44.) zmuszoną była uchwalić na posiedzeniu swem dnia 23. b. m. dalsze rozszerzenie grup zarobkowych aż do grupy 28-mej z zarobkiem dziennym ponad mk. 38.000,— i płacą ustawową mk. 40.000,— dziennie.

Do grupy 23-ciej zaliczeni zostaną ubezpieczeni z zarobkiem dziennym ponad 20.000,— do 23.000,— mk. lub tygodn. ponad 120.000,— do 138.000,— mk. lub mies. ponad 500.000,— do 575.000,— mk, zaś grupy zarobkowe od 1-szej do 4-tej włącznie skreśla się zupełnie.

Niniejsza zmiana statutu obowiązuje od dnia 1-go lipca 1923 r. od której to daty Kasa oblicza składkę i wypłaca zasiłki według niżej podanej tabeli.

TABELA

obliczenia składek i zasiłków pieniężnych obowiązująca od 1-go lipca 1923 r.

Zarobek aż do włącznie: miesięcznie	tygodniowo	dziennie	Płaca ustawowa wynosi dzien.	Grupa zarobkowa	Składka tygodniowa $6^1/_2$ % płacy ustaw.: razem	dla członka	dla pracodawcy	Zasiłek pieniężny wynosi dzien.	Zasiłek domowy za czas pobytu w szpitalu: dla utrzymujących rodzinę dzien.	dla samotnych dzien.	Zasiłek pogrzebowy: dla członków	dla rodziny członka
mk.	mk.	mk.	mk.		mk.	mk.	mk.	mk.	mk.	mk.	mk.	mk.
Grupa zarobkowa od 1—4 skreślono.												
30000	7200	1200	1100	5	500·50	200·20	300·30	660	330	110	23100	11550
40000	9600	1600	1400	6	637·—	254·80	382·20	840	420	140	29400	14700
50000	12000	2000	1800	7	819·—	327·60	491·40	1080	540	180	37800	18900
60000	14400	2400	2200	8	1001·—	400·40	600·60	1320	660	220	46200	23100
75000	18000	3000	2700	9	1228·50	491.40	736·10	1620	810	270	56700	28350
90000	21600	3600	3300	10	1501·50	600·60	900·90	1980	990	330	69300	34650
105000	25200	4200	3900	11	1774·50	709·80	1064·70	2340	1170	390	81900	40950
120000	28800	4800	4500	12	2047·50	819·—	1228·50	2700	1350	450	94500	47250
140000	33600	5600	5200	13	2366·—	946·40	1419·50	3120	1560	520	109200	54600
160000	38400	6400	6000	14	2730·—	1092·—	1638·—	3600	1800	600	126000	63000
185000	44400	7400	6900	15	3139·50	1255·80	1883·70	4140	2070	690	144900	72450
215000	51600	8600	8000	16	3640·—	1456·—	2184·—	4800	2400	800	168000	84000
250000	60000	10000	9300	17	4231·50	1692·60	2538·90	5580	2790	930	195300	97650
285000	68400	11400	10700	18	4868·50	1947·40	2921·10	6420	3210	1070	224700	112350
325000	78000	13000	12200	19	5551·—	2220·40	3330·60	7320	3660	1220	256200	128100
375000	90000	15000	14000	20	6370·—	2548·—	3822·—	8400	4200	1400	294000	147000
425000	102000	17000	16000	21	7280·—	2912·—	4368·—	9600	4800	1600	336000	168000
500000	120000	20000	18500	22	8417·50	3367·—	5050·50	11100	5550	1850	388500	194250
575000	138000	23000	21500	23	9782·50	3913·—	5869·50	12900	6450	2150	451500	225750
650000	156000	26000	24500	24	11147·50	4459·—	6688·50	14700	7350	2450	514500	257250
750000	180000	30000	28000	25	12740·—	5096·—	7644·—	16800	8400	2800	588000	294000
850000	204000	34000	32000	26	14560·—	5824·—	8736·—	19200	9600	3200	672000	336000
950000	228000	38000	36000	27	16380·—	6552·—	9828·—	21600	10800	3600	756000	378000
ponad 950000	ponad 228000	ponad 38000	40000	28	18200·—	7280·—	10920·—	24000	12000	4000	840000	420000

Podając powyższe wszystkim interesowanym do wiadomości, wzywa się równocześnie pp. pracodawców na mocy § 14 statutu **aby w przeciągu 5-ciu dni** od daty ogłoszenia niniejszego zgłosili Kasie wzgl. odnośnej filji Kasy zarobek tych pracowników, których dochód przekracza dziennie mk. 20.000,— lub tyg. 120.000,— lub mies. 500.000,— mk. celem przeniesienia ich z d. 1. VII. r. b. do odpowiednich grup zarobkowych.

Robotnicy rolni, otrzymujący deputat i płacę według obowiązującej dla nich taryfy, zaliczeni zostaną do odpowiednich grup zarobkowych przez Kasę po otrzymaniu nowego ustalenia wartości świadczeń w naturze z Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu, co Kasa niebawem poda do publicznej wiadomości w „Orędowniku Urzędowym" pow. grudziądzkiego.

Grudziądz, dnia 27 czerwca 1923 r. L. dz. 929/23

Dyrektor Powiatowej Kasy Chorych:
Miedzianowski.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych:
Barańczak, przewodniczący.